Nr 256. Dnia 19 Listopada Czwartek. Dnia 7 (19) Listopada 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **rsr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Elżbiety Król. Węgierskiej.
Jutro: Ś. Feliksa Walezjusza Wyznawcy.
Sobota: *Ofiarowanie N. M. P.*
Niedziela Ś. Cecylji Panny M.

Wschód słońca o godzinie 7 m. 29.
Zachód „ „ 4 „ 2.

Długość dnia godzin 8 minut 33.
Ubyło „ „ 8 „ 22.

Poniedz. Ś. Klemensa Papieża.
Wtorek. Ś. Jana od Krzyża Wyznawcy.
Środa: Ś. Katarzyny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Konrada i Piotra Aleks. W.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr 5 dom W. L. ZABŁOCKIEJ

— Jutro przypada uroczystość Ś-go Feliksa Walezyusza, która obchodzoną bywa Nabożeństwem odpustowem w kościele parafialnym Śtej Trójcy na Solcu.

Ś-ty Feliks Walezyusz pochodzi z rodu królewskiego Walezyuszów; urodzony roku Pańskiego 1127. — Przewodnikiem w naukach był mu Ś. Bernard. On to za pozwoleniem Innocentego III., Papieża, założył wspólnie z Janem de Matha, teologiem paryzkim, zakon Trójcy Przenajświętszej, którego obowiązkiem było wykupywanie więźniów z niewoli mahometańskiej. Doszedłszy do najwyższego stopnia pobożności, zasnął w Panu roku 1212 w dniu 4-tym miesiąca Listopada. Urban IV Papież zaliczył go w poczet świętych Pańskich w roku 1262. — Kościół zaś święty obchodzi jego pamiątkę w dniu 20 Listopada.

— Według artykułów 5 i 6 postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 8 (20) sierpnia 1858 r., wydanego w wykonaniu Woli Najwyższej, o porządku podawania próśb na Imię Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, i do Władz Kraju tutejszego, podający skargę lub prośbę, pisać nieumiejący, winni takową podznaczać: chrześcijanie krzyżykami—niechrześcijanie—kółkami, i jeśli podanie pisane jest, lub redagowane nie przez samego podającego, piszący lub redagujący, winien zamieszczać na niem swe imię, nazwisko i zamieszkanie.

Mając na uwadze przepis takowy, dotychczas nieuchylony, Oddział próśb Kancelarji Warszawskiego Generał-Gubernatora, znajduje potrzebę podać do wiadomości powszechnej, że poczynając od dnia 15 bieżącego miesiąca, prośby podane na imię Głównego Naczelnika Kraju, z pominięciem wskazanej wyżej formalności, pozostawiane będą bez skutku. (1—3)

— *W Rozkazach Warszawskiego Ober-Policmajstra do Pol. Wyk. za NNr. 308 i 309 wydanych, zamieszczono:* Na wypadek śniegu, polecam Kommisarzom cząstkowym, dla akuratnego wykonania, pod ich osobistą i miejscowych naczelników cząstkowych odpowiedzialnością, co następuje:

1) ażeby wszędzie z asfaltowych i granitowych (mających powierzchnią szorstką) trotuarów, bezprzestannie śnieg czysty był zmiatany i rozrzucany po całej szerokości ulic, tak, ażeby z onego nigdzie nie formowały się wyniesienia, nierówności lub wyboje i ażeby trotuary te utrzymywane były ciągle w zupełnej czystości, a dla niedopuszczenia formowania się na onych przez chodzenie pagórków—oczyszczać asfaltowe drewnianemi a granitowe żelaznemi łopatkami.

2) ażeby z kamiennych gładkich trotuarów, które z natury swojej najbardziej są ślizgie, śnieg w zupełności nie był zmiatany, lecz zostawiano na onych cienką i o ile możności równą warstwę.

3) ażeby wszystkie bez wyjątku trotuary przez całą porę zimową a wszczególności podczas mrozów i gołoledzi, były nieustannie posypywane piaskiem, dozwalając według życzenia właścicieli domów, zamieniać takowe trocinami.

4) ażeby lód z rynsztoków wyrąbywany był dopiero w razie, gdy takowe lodem przepełnione zostaną i nie inaczej, jak po poprzedniem za każdym razem w wigilją porozumieniu się w tym przedmiocie, Kommisarza właściwego z Naczelnikiem straży ogniowej,—wyrąbywanie lodu koniecznie odbywać się powinno z rana jak najwcześniej i wyrąbany lód złożony w systematyczne grzędy nad samemi rynsztokami, tegoż samego dnia do południa, ma być uprzątnięty przez oddział roboczy, tak, iżby do południa ani jednego kawałka lodu nie zostało nigdzie na ulicach.

5) ażeby przejścia poprzeczne przez ulice, jak można najczęściej przemiatane i utrzymywane były ciągle w czystości, tak iżby przejście po onych dla idących pieszo było dogodnem.

6) nie dozwalać wyrzucać z podwórzy na ulicę śniegu, lodu lub czegokolwiekbądź, a dopuszczających się nadużycia pod tym względem, przedstawiać do dokliwej kary, stosując się w tym razie do rozporządzenia zamieszczonego w rozkazie do Policji z roku 1871 za Nr 66.

Wreszcie wkładam szczególny obowiązek na Naczelnika straży ogniowej, ażeby z ulic wązkich wyszczególnionych w rozkazie do policji z roku 1870 za Nr 326, a mianowicie: Starego-Miasta, Koziej, Wązki-Dunaj, Szeroki-Dunaj, Brzozowej, Piekarskiej, Piwnej, Rycerskiej, Św.-Jerskiej, Krzywe-Koło, Kapitulnej, Gołębiej, Wązkiej-Freta, Wązkiej, Danielewiczowskiej i Chmielnej, tak śnieg jako i lód z rynsztoków wywożony był o tyle w swoim czasie, ażeby komunikacja po onych bynajmniej nie była utrudnioną.

(G. Polic.)

Wiadomości miejscowe.

═ Sprawa dezinfekcyi miasta za pomocą węgla sposobem Standarta, postępuje naprzód.

Towarzystwo Angielskie reprezentowane przez hr. T. Michałowskiego, wniosło przed tygodniem do Zarządu miasta swe propozycye, na zasadzie których pragnie podjąć się przedsiębiorstwa.

Obecnie zarząd miasta, po zbadaniu tych propozycyj przez Komissyę sanitarną, sformułował odpowiedź co do każdego punktu, i tę wczoraj doręczył hr. Michałowskiemu na posiedzeniu komissyi sanitarnej.

Treść odpowiedzi jest przychylną dla Towarzystwa.

Miasto żąda przedewszystkiem prób całkowitych na taką skalę, by z nich można było powziąć dokładne wyobrażenie o całym systemacie. Dalej idzie warunek co do cen.

Jeśli te dwa warunki będą dopełnione, wówczas wysłany jeszcze będzie specyalista do Glasgowa do Anglii, dla zbadania systematu na miejscu.

Jeśli opinia tego sprawozdawcy okaże się przychylną dla systematu, Towarzystwo przedstawić ma obowiązające je kontrakty, zawarte przez nie dotychczas w Anglii lub gdzie indziej w Europie, a Zarząd miasta Warszawy na ich zasadzie zawrze z Towarzystwem umowę co do gmachów miejskich, oraz zaleci nowy system wszelkim władzom i osobom prywatnym.

Jako ułatwienie ze swej strony Magistrat zwolni Towarzystwo od opłaty kopytkowego na rogatkach miasta, albo natychmiast, albo od roku 1876, to jest po upływie terminu kontraktu z obecnym dzierżawcą kopytkowego.

Prócz tego Zarząd miasta udzieli Towarzystwu na użytek czasowy place na zbudowanie potrzebnych zakładów i składów, oraz postara się, aby dyrekcje kolei żelaznych zniżyły taryfę przewozową dla produktów Towarzystwa.

Co do przestrzeni miasta, w jakiej nowy systemat miałby zostać obowiązkowym, Zarząd miasta odpowiada, iż zależyć to będzie od potrzeb mieszkańców i że obecnie nie może na to dać ścisłego objaśnienia.

Tym sposobem ułożone zostały pomiędzy Magistratem a Towarzystwem preliminarja, na zasadzie których toczyć się będą dalsze układy.

W każdym razie nowy systemat nie będzie wprowadzonym jako monopol obowiązujący wszystkich i każdemu z obywateli używać będzie wolno innego systematu, byle nie mniej dobrego niż obecnie proponowany. Z natury rzeczy byłby nowy sposób przedewszystkiem zastosowany w ulicach i domach ciasnych i niedostępnych dziś dla wozów Bergera, później zaś stopniowo będzie rozszerzany.

Z tego wynika, iż używane obecnie przyrządy Bergera długo jeszcze znajdą u nas zastosowanie i że prywatni przedsiębiorcy powinniby skorzystać z okoliczności, iż kontrakt miasta z dzisiejszym przedsiębiorcą upływa w kwietniu roku przyszłego.

Od tego terminu przywilej systemu Bergera ustaje, każdy więc może budować jego przyrządy i używać je jako przedsiębiorca. Osobnych kontraktów z jednym przedsiębiorcą nie będzie wcale. Magistrat wymagać tylko będzie od nowych przedsiębiorców zgodzenia się co do cen i pewnych warunków obecnie obowiązujących a mających na celu dobro mieszkańców i warunki sanitarne. Tak też rozumieć trzeba ogłoszenia Magistratu o nadsyłaniu deklaracji w przedmiocie oczyszczania miasta.

Ponieważ wielu bardzo przedsiębiorców a między niemi właściciele ziemscy z okolic Warszawy mieli zamiar pobudowania przyrządów Bergera ale wstrzymali się od tego, wyczytawszy nasze artykuły o wprowadzeniu systemu angielskiego, przeto niniejszy artykuł powinienby ich objaśnić co do istotnego stanu sprawy. Wszelkie zresztą bliższe objaśnienia udziela każdemu Zarząd Miasta.

═ Coroczne wybory na Opiekunki Tow. D. i Ochronna Opiekunów Kass Groszowych, na opiekunów Cyrkułowych, na opiekunów Czytelń Bezpłatnych, na Opiekunów Ochron tudzież Zakładów Sierot, na Opiekunów zabudowań, na Doktorów zakładów mieszczących stale sieroty, starców, i dzieci przychodnie, na Członków...

Kartki z Lubelskiego.

(Dalszy ciąg.—Patrz Nr 250 Kurjera.)

II.

Zbudziliście, — nie prawdaż? trudno jednak moi państwo! Jeżeli kopa z czemś feljetonistów warszawskich wecuje sobie cały rok języki na bruku tamtejszym, z jakichże więc racji my nie mielibyśmy poświęcić choć kilku numerów sprawom drugiego po Warszawie miasta? Powiecie może, że kwestje te należą do „Kurjera Lubelskiego,“ że eksploatując Lublin, dopuszczamy się występku analogicznego z wypasaniem na cudzych gruntach, że wreszcie i t. d., i t. d....

Gdzie zaś! gdzie zaś!

„Kurjer Lubelski“, (jeżeli nie puszcza się na paszkwile,) posiada tę wyższość nad innemi pismami globu ziemskiego, że mógłby być równie dobrze wydawany w Lublinie, jak i we Włodawie, Kocku, Firleju, a nawet na jakimś przedmieściu w New-Yorku lub Nankinie,—jest bowiem... uniwersalny.

— Ciekawym—mówił pewien—coby zostało z „Kurjera“, gdyby mu odjęto rozporządzenia rządowe, wiadomości zagraniczne, ślub sekretny, cennik pism warszawskich i ogłoszenia prywatne?

— Zostałyby recenzje teatralne — odparł ktoś drugi.

— No tak!... recenzje, które co najwyżej służą do utrwalenia nazwisk aktorów... naturalnie w „Kurjerze“.

— A rozmaitości?

— Nazwane rozmaitościami dla tego, że się przepisują z rozmaitych gazet krajowych.

— A... a...

— A papier chciałeś powiedzieć?... Zapewne! Pomiatać nim nie warto, ponieważ stanowi najszacowniejszą część „Kurjera“.

Tak sądzą Lublinianie
O swoim organie,

i nie więcej się nim zajmują. Przyjaciel nasz raz tylko widział, że pisemko to literalnie z rąk sobie wydzierano z następującego powodu:

Niejaki *Alembik* napisał do „Kolców“ korrespondencję z Lublina, kończącą się sześcio-wierszem:

Redakcjo do ciebie
Bardon się kolebie,
Wytnę ci odę.
Palnij anyżówki
Ja do cię kminkówki,
Na zgodę!...

Ten nie tyle poetycznej, ile raczej gorzelniczej fantazji produkt, okrutnie zamącił głowę Szanownej Redakcji, która straciwszy niezbędną przynajmniej w sprawach publicznych równowagę, utwór *Alembika* pomieszała z korrespondencjami ztąd pisanemi do „Niwy“ i „Medycyny“, o autorstwo wszystkich posądziła znanego i szanowanego lekarza, traktując go przy tej sposobności, ani smacznemi, ani nawet uczciwemi konceptami.

Cały dzień gadano o artykule i „Kurjerze“, w końcu zaś zapieczętowano kwestję zdaniem, które tu dla pamięci notujemy:

— Według mnie — rzekł jeden z miejcowych humorystów, w całej sprawie najsmutniejsze jest to, że „Kurjer“ pokłócił się z *Alembikiem*, z którym dotąd żył w najpiękniejszej zgodzie.

Słowa te każą się domyślać, że zagadkowy *Alembik* był współpracownikiem „Kurjera“, co jeszcze bardziej powiększa winę redakcji.

* *
*

Oprócz własnego pisma, Lublin posiada wiele jeszcze innych szczegółów cechujących miasto, które wstąpiło już na drogę wiodącą do cywilizacji, a mianowicie:

1. Asfaltowe chodniki, po których domorosły szyk wałęsać się może w godzinach ekstra-biurowych. Gdyby nie te chodniki, miejscowa płeć piękna mogłaby nie wiedzieć nawet o istnieniu dwu-nogów zwanych *młodzieżą*, a używanych pospolicie do stanu małżeńskiego.

2. Place publiczne na których bardzo często spotkać się można z prosiętami i krowami, składającemi namacalne świadectwa o idylicznych usposobieniach sławetnej municypalności.

3. Latarnie naftowe budowane i oświetlane na wzór warszawskich. Machiny te nie wykluczają bynajmniej latarni przenośnych, któremi posługują się dwie klasy ludzi: naprzód ubodzy, twierdzący, że nafta pali się dla bogaczów, a powtóre, bogaci, utrzymujący, że lepiej za własne pieniądze kupić latarnię, niż własną głowę wywracać na bruki miejskie.

ków różnych wydziałów, także na Naczelników sekcyi, Prezesów i Viceprezesów, Sekretarzy i t. p. będą obecnie dopełnione. Wybory te najbliższem walnem posiedzeniu W. T. D. pod zatwierdzenie podane zostaną.

= Zadźwięczały już dzwonki sanek na ulicach naszego grodu, młodzi panicze w myśl poety, który mówi „kiedy jeździć to już sanną, kiedy szaleć to za panną,“ od rana używają szlichtady. Drzewa i dachy upudrowane, dym bucha kominem, ludek boży ślizga się na chodnikach a częstokroć przewraca—słowem pełna zima. Przypomnieliśmy już kilka potrzeb wynikłych z obecnej pory, obecnie zwracamy się z prośbą o rychłe umiatanie ulic w Saskim ogrodzie. Dziś po godzinie ósmej rano przechodzący ogrodem, musieli brnąć w śniegu, pług bowiem przeznaczony do uprzątania nie zaczął jeszcze funkcjonować. Ze względu na wielki ruch panujący wzdłuż całej tej linji komunikacyjnej do torowania ścieżek jak najwcześniej zabierać się należy.

= Dzisiaj w Teatrze Warszawsklm rozdano artystom do nauki role z opery trzy-aktowej p. n. „Córka Pani Angot“. Tytułową rolę będzie śpiewała panna Wojakowska; inne partje obejmą panny: Mellerowicz, Grabowska, Gobert, Stankiewicz, Wolska, oraz pp: Noë, Ziółkowski, Matuszyński, Siwicki i kilku innych. „Córka Pani Angot“ ma być pierwszą operą przedstawioną po „Pericholi“.

= Ponieważ niedługo nastąpi losowanie obrazów zakupionych przez Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie—przeto przypominamy, że tylko ci będą do współudziału przypuszczeni którzy wnieśli za rok bieżący wkładkę.

= Pan Grossman komponuje obecnie nową operę do tekstu francuzkiego, który ma być po ukończeniu opery przez kompozytora przełożony na język polski.

= Wyroby ociemniałych wychowanic Warszawskiego Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, są na placu Aleksandra do nabycia. Próby tych wyrobów oglądać można w szafie zawieszonej na murze tuż przy furcie zakładu.

= Dnia 18 listopada roku 1825, a więc temu lat 49, założono kamień węgielny pod budowę Wielkiego Teatru.

= Gustaw Górak, otrzymał stypendjum rs. 180 a nie 18 jak wczoraj przez pomyłkę podano.

= Pan Noe, który wystąpił pierwszy raz na naszej scenie w „Pericholi“ ma być podobno zaangażowanym na stałego pracownika tutejszego teatru. Obecnie jest jeszcze na porządku dziennym kwestja ceny, która prawdopodobnie o ile się zdaje z korzyścią dla śpiewaka i naszej opery rozstrzygniętą zostanie.

= Donosiliśmy już o zamiarze urządzenia koncertu na rzecz niezamożnych uczniów gimnazjów tutejszych. Zamiar ten przyjdzie w miesiącu przyszłym do skutku, pozwolenie bowiem władzy już uzyskano. Kierownictwo objął pan Adam Münchheimer, dyrektor opery.

= Kto nie zna dobrze stosunków naszego miasta, mógłby sądzić, iż publiczność żywi tu systematyczną niechęć i uprzedzenie ku wszystkiemu co nosi numer i płaszcz dorożkarski. Codzienne zażalenia i skargi napływają na dorożkarzy do urzędów policyjnych, codziennie niemal kilka odbiera ich nasza redakcja.

Ze wszystkich tych zażaleń trudno robić odpowiedni użytek, nie możemy jednak nie zanotować wypadku, któregośmy zawczoraj byli naocznymi świadkami.

O godzinie 11tej wieczorem, dorożka wioząca pasażera, dążyła ku Nowemu Światowi, z drugiej zaś strony od Nowego-Świata, pusta dorożka skręcała ku ulicy Berga.

Jakkolwiek obie te dorożki jechały dość wolno i dorożkarz wiozący pasażera krzyczał zdala na nadjeżdżającego kompana, nastąpiło starcie, którego ofiarą tylko co nie st ł się jadący pasażer. Dyszel pustej dorożki przeszedł o jakie pół cala od jego żeber i stłukł szkło w latarni.

Obaj dorożkarze byli tu zarówno winni,—traktowali oni obojętnie sztukę jeżdżenia i los wożonych gości.—

Wypadek ten zgromadził wkrótce licznych przechodniów, nikt wszakże ze służby policyjnej w tej chwili nie nadszedł i poszkodowany poprzestał na zanotowaniu numerów dorożek.

— (*Art. nad.*)— Wczoraj, o godzinie 10tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, odbyło się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. **Wirgiljusza Calori**, b. Baletmistra Teatrów Warszawskich. Ci co otaczali go bliżej, co przez lat kilka mieli sposobność przyglądać się jego pracy i działalności w zawodzie przewodnika części choreograficznej naszej sceny, jak niemniej poznać go jako człowieka, nie zdziwią się, że cudzoziemcowi, któremu wczesny skon nie pozwolił położyć długoletnich zasług naszego teatru, rzucamy jednak na świeży grób, szczere słowo pamięci, uznania i żalu.

Ś. p. Calori, w zawodzie jaki obrał i umiłował, przedewszystkiem nie był pospolitością, sztukę której poświęcił życie, znał gruntownie, sam wykończonym był tancerzem, a jako baletmistrz, przy świeżości i oryginalności własnych pomysłów, studjował gorliwie wszystko cokolwiek mogło mu posłużyć do estetycznego uplastycznienia ich na scenie. Fantazja w jaką talent jego był bogaty, wypływała z dokładnej znajomości legend mitologicznych i historycznych wszystkich narodów, których skrzętnemu zbieraniu i studjowaniu, poświęcał każdą swobodną chwilę, jak również z ogólnego wykształcenia, pracowicie i umiejętnie skierowanego do jego zawodu. W ciągu kilku lat, które przebył w Warszawie jako baletmistrz, ś. p. Calori wystawił na naszej scenie: *Fiick i Flock*, balet przeniesiony z teatru wiedeńskiego; *Tancerze Europejscy w Chinach*, balet własnego pomysłu i układu; wznowienie baletu *Córka źle strzeżona*; oraz balety również przez siebie obmyślane i ułożone: *Almea*, *Meluzyna*, *Figle szatana*, *Zemsta owadu*, i *Twardowski*, oprócz mnóstwa tańców umieszczanych w operach, lub dodawanych do dawniejszych baletów.

Większa część tych baletów, dotąd sprowadza do sali teatralnej licznych widzów, jako odznaczająca się wdzięcznym układem solowych tańców, pięknem i umiętnem gruppowaniem mass, charakterystyką, dowcipną pantominą, jak niemniej zręcznem związaniem w jasną i estetyczną całość.

Ś. p. Calori gorliwym też i doświadczonym był nauczycielem; mówiąc z łatwością kilkoma językami i dopomagając sobie mnóstwem wyrazów polskich, porozumiewał się bez trudu z artystami powierzonemi jego kierunkowi, których szacunek i przyjaźń umiał sobie zjednywać łagodnością charakteru, uprzejmością i miłem obejściem. W całej też truppie Warszawskiego baletu, ś. p. Calori, którego przedwczesny skon bezwątpienia spowodowała forsowna praca zostawił po sobie szczery żal i uczciwe wspomnienie jako utalentowany artysta i pełen zacności człowiek.

= Na chodnikach niektórych ulic przechodnie często natrafiają na niespodziewane przeszkody, mogące spowodować co najmniej skręcenie karku. Przeszkody te winne być usunięte na środek ulicy, bez względu na zanieczyszczające je w obecnej porze błoto. Rzeczonemi przeszkodami są to olbrzymie beczki z cukrem wypróżniane przed kolonialnemi handlami, lub też wiadra z przytransportowaną wozem wódką, z których szynkarze czerpią ten napój. Takie operacje uliczne najprzykrzej uczuwać się dają w Starem-Mieście otaczających je ulicach, gdzie chodniki są po większej części tak wązkie, że zaledwie wygodnie po nich iść może jedna osoba. Należałoby, ażeby panowie kupcy i właściciele szynków ze względu, że ich interesa nie obchodzą publiczności potrzebującej swobodnej komunikacji, postarali się w mniej przykry dla niej sposób zaopatrywać w towary swoje zakłady.

= Z osiągniętego dochodu z loterji fantowej, urządzonej w Kielcach w dniu 6 września r. b., p. Leon Możdżeński wniósł rs. 300 do kasy Rady gubernialnej Opieki Powszechnej, celem przesłania takowych do właściwego komitetu dla rozdziału pomiędzy dotkniętych pożarem biednych mieszkańców Pacanowa. Z pozostałej zaś sumy, rozdzielonej pomiedzy pogorzelców Kielc, podany zostanie szczegółowy rachunek w następnych numerach „Gazety Kieleckiej.“

= Czytamy w „Płockich Gub. Wiedom.“ W połowie b. m. żydówka Sura Szlejter powracając z Płocka do domu zatrzymaną została na drodze przez dwóch nieznanych jej ludzi, uzbrojonych w noże, którzy zabrali jej pakunek z rzeczami wartości rs. 25.

Dowiedziawszy się o tem starszy strażnik ziemski udał się na poszukiwanie przestępców. Na drodze spotkał trzech innych żydów okradzionych przed chwilą na summę 630 rs. Strażnik wziął z sobą dwóch pomocników i wpadłszy na trop złoczyńców skierował się ku Rokicinskiemu lasowi, gdzie wkrótce dotarł do bandy obozujących cyganów. Na woziecy ganów pomiędzy innemi rzeczami odnalezione zostały skradzione żydom towary. Cała banda cyganów została zatrzymaną i oddaną w ręce sprawiedliwości.

= Wczoraj około godziny 2giej po południu, przy ulicy Senatorskiej, w gmachu Szkoły Junkierskiej, na drugiem piętrze, zatliła się belka dotykająca komina, którą przybyli topornicy 2go oddziału ratuszowego, natychmiast ugasili,— przyczem część belki i podłogi wyrąbano.

= P. Paweł Owerło artysta baletu, w domu pod Nr 48 przy ulicy Ogrodowej zamieszkały, spadł ze schodów i złamał żebro w lewym boku.

= W domu pod Nr 31 przy ulicy Senatorskiej, Jan Muszyński cieśla, pracując przy budowie oficyny, wskutek nieostróżności, spadł z 1 piętra i stłukł krzyż.

(G. Polic.)

= W podanej przez nas wiadomości o licytacji domu p. Rozmanitha podano przez pomyłkę zamiast 83,000 rsr, cyfrę 85,000 co prostujemy.

= Ośmielamy się jeszcze wezwać dobroczynne osoby o złożenie summy wystarczającej na wpis dla M.

---

4. Straż ogniową, której ładne baranie czapki mogą również dobrze przydać się do straszenia dzieci, jak i do wycierania kominów, choć na pożary prawdopodobnie nie wywierają wielkiego wpływu. Instytucja ta liczy dziś *60* członków płci męzkiej, w dawniejszych zaś czasach dzieliła się na dwie komendy, z których jedna wywoziła śmiecie, a druga z wysokości Bramy Krakowskiej (około 900 stóp nad poziomem morza Baltyckiego), obserwowała, czy wywożą śmiecie.

5. Saski Ogród a w nim stały pawilon na loterje fantowe, wzniesiony przez municypalność celem zupełnego wykorzenienia żebractwa. Plan się udał, od tej pory bowiem prawie niepodobna spotkać żebraka w Saskim Ogrodzie, nadewszystko podczas zimy.

6. Drzewka sadzone wzdłuż ulic, a różniące się tem od innych drzew na całym świecie, że są co rok cieńsze i coraz mniej liści wydają.

7. Teatr letni i zimowy, w których wolno w czasie przedstawień rozmawiać z sąsiadami z przeciwka, lub, zajmując lożę, siadać na krawendzi i opuszczać nogi nad parter.

8. Sługi tercjarki, które dziś nic nie robią dla tego, że się modlą, a jutro dla tego się modlą, że dziś nic nie robiły.

Na tem możnaby już skończyć: ośm bowiem osobliwości lubelskich odpowiadają ośmiu cudom świata, gdyby nie ta drobna okoliczność, że Lublin posiada jeszcze dziewiąty cud, a mianowicie—plac targowy.

Każde miasto przyzwoite stara się o to, aby mieć jak najwięcej targów, położonych notabene we środku, ponieważ tym tylko sposobem publiczność nabywać może potrzebne jej produkta bez kłopotów i z pierwszej ręki. Tak się przynajmniej dzieje od Petersburga do Konstantynopola i od Irkucka aż do Pacanowa, tak też było i w Lublinie, który przed kilkunastu laty posiadał dwa, bardzo przyzwoicie umieszczone place.

Lecz cóż jest trwałego pod słońcem, szczególniej w epoce dość ogólnej choroby na nowatorstwo! Plac Bernardyński, na którym w dnie zwykłe stawiano fury, a w dnie niezwykłe przestępców pod pręgierzem, dziś zamienił się na bardzo ładny skwer, co jest wcale dobre, lecz za to plac przed Ratuszem zamienił się na brukowane, nieledwie wyfroterowane podwórze co już jest bardzo złem.

Gdzież więc znajduje się targ obecnie?

A znajduje się w miejscowości zwanej za Żelaznym Mostem, nad najbrudniejszą rzeczułką, na najbrudniejszym placu, między najbrudniejszemi budynkami żydowskiej części miasta. Przenosiny te wywołały dwa następstwa: utrudniły ludności chrześcijańskiej, a ułatwiły żydowskiej nabywanie artykułów żywności, jak właśnie powinno być... w Nowej Jerozolimie.

Bądźmy jednak sprawiedliwemy: Każda rzecz, a więc i targ za Żelaznym Mostem ma dwie strony. O złej mówiliśmy, dobrą zaś streścimy w kilku słowach: *Lublin ma świeże powietrze.* Czy słyszycie o Warszawiacy? Lublin nie zna tego co to jest mieć jatki we środku Nowego Światu, gnijące ryby pod Saskim Ogrodem, a przy katedrze Stare-Miasto...

Świeże powietrze,—jakiż to przyjemny wyraz! A żebyście też wiedzieli, jakie panny dojrzewają na tem powietrzu, i to nie gruszki, tylko panny prawdziwe, w turniurach, chodzące, gadające, śmiejące się,—co to jeżeli która spójrzy na ciebie łaskawie (a spójrzy, byleś nie był lublinianinem) toś zginął! Jesteś zabity, spalony, prześwidrowany na wieki wieków,—w rynsztok zepchnięty... jeżeli rzecz się dzieje na ulicy.

A propos rynsztoków, nie należy myśleć żeby one w czem kolwiek podobne były do warszawskich. I tu zdaje się wysypywano je kwasem karbolowym, ale więcej chyba przez uprzejmość dla aptekarzy, niż z potrzeby. I tutejsi stróże mają miotły, lecz częściej używają ich w celu regulowania stosunków małżeńskich niż dla oczyszczania ulic, których jedyną antyhigieniczną stronę stanowi nadmiar faktorów. Tym już nie poradzi ani miotła, ani kwas karbolowy!

*

* *

Nasz przyjaciel wezwany został na drugie polowanie, tym razem z chartami,— ponieważ jednak ma zbyt słabo rozwinięte instynkta mordercze, waha się więc i namyśla.

— Jakto! woła z entuzjazmem pewien staruszek, jakto, pan się jeszcze nie zdecydowałeś na polowanie, na które nawet dwaj warszawiacy jadą? Sto batów kazałbym sobie dać za taki dowód piecuchostwa!..

— Więc i pan dobrodziej wybierasz się? spyta nasz przyjaciel z oznakami najwyższego podziwu, — gwałtowny bowiem starzec od kilkunastu lat był sparaliżowany.

— Rozumie się! i Mikuś ze mną... *D. c. n.*

ucznia IIgiej klassy IIIgo Gimnazjum.— Młodzieniec ten pilny a ubogi, zasługuje najmocniej na tę łaskę.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od S. H. 2 dla pogorzelców ulicy Grzybowskiej.

— „Gon. Urzęd." ogłasza rozporządzenie uwalniające między innemi od powinności wojskowej aż do ukończenia 24go roku życia, wychowańców szkół rolniczych horyhoreckiej, charkowskiej, kazańskiej i maryińskiej i szkoły Towarzystwa rolniczego w Moskwie, wychowańców klas mierniczo-taksatorskich przy szkole horyhoreckiej, oraz wychowańców humańskiej szkoły rolniczej i sadowniczej.

— Przyjazd dra Strousberga do Petersburga nie ma podobno żadnego związku z operacjami kolejowemi, na których jak wiadomo przedsiębiorca ten w ostatnich czasach poniósł wielkie straty. Dr Strousberg zamierza zdaje się obecnie obrócić znakomite jeszcze i dziś swe kapitały na przedsiębierstwa fabryczne. Powiadają, że teraz naprzykład prowadzi on układy dotyczące założenia na wielką skalę fabryki odlewów metalowych i wielkiej papierni.

Kronika Zagraniczna.

⨯ Donoszą z Nowego-Jorku o zuchwałym rabunku, który 14 b. m. odbył się na kolei żelaznej Great Western w pobliżu Toronto. Złoczyńcy weszli do wagonu extra-pociągu i zakneblowawszy usta urzędnikom kolejowym, zabrali pieniądze w summie 23,614,000 dolarów. Napastników było pięciu.

⨯ Rząd pruski wypłacił niedawno miastu Strasburgowi 47,078,890 franków, jako wynagrodzenie za szkody, sprawione przez bombardowanie w roku 1870.

✝ Jutro, jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Marcelli** z Rudnickich, primo voto **Ekielt**, secundo **Lhotak**, za spokój jej duszy odbywać się będą Msze Święte we wszystkich tutejszych kościołach i kaplicach; na które stroskana córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —16312—

✝ Dnia wczorajszego, o godzinie 3ciej po północy, po długiej i ciężkiej słabości, zasnęła w Bogu, w wieku lat 24, Marja z Bryndzów **Miłaszewska** żona obywatela miasta Warszawy i urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, pozostawiając w nieutulonym żalu męża z dwojgiem drobnych dziatek.— Stroskany mąż w imieniu swojem i dzieci, zaprasza Familję, Przyjaciół i Znajomych, na Nabożeństwo za duszę zmarłej, mające się odbyć w dniu jutrzejszym, o godzinie 10tej z rana w kościele Śgo Krzyża, a następnie na wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy rogu ulic Marszałkowskiej i Wilczej Nro 17, w tymże dniu o godzinie 2giej po południu, na cmentarz powązkowski. —16,335—

✝ Artystki i Artyści baletu składają podziękowanie W. Quattriniemu, dyrektorowi opery, Paniom: Wojakowskiej i Szlezygier, PP: Cieślewskiemu i Wasilewskiemu, oraz wszystkim Artystom opery i Artystom orkiestry, za chętny udział w odbytem w dniu wczorajszym Nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. **Wirgiljusza Calori**, baletmistrza Teatrów Warszawskich. —16278—

✝ Składam najserdeczniejsze podziękowanie w imieniu mojem, jakoteż pozostałych dzieci i familji, dostojnemu Jks. Pastorowi Manitiusowi, jak również wszystkim życzliwym, którzy w dniu 14 b. m., to jest w sobotę, raczyli uczestniczyć przy pogrzebie mojej małżonki ś. p. Pauliny z Kierstów 1mo voto **Hoffmann**, 2do voto **Burckart**, na miejsce wiecznego spoczynku.
—16295— *Juljan Burckart.*

Wiadomości Polityczne.

Dziesięć dni już tylko rozdziela nas od terminu zwołania reprezentacji wersalskiej na nowe obrady. Rząd jak przed odroczeniem tak i teraz pragnie zorganizowania władzy prezydenta czyli uchwalenia praw konstytucyjnych: summa instytucji jakieśmy już niejednokrotnie tu określili wydaje się Mac-Mahonowi niezbędną nie tyle we własnym jego interesie ile w interesie przyszłości, mającej się logicznie z niego wywiązać. Ustanowienie drugiej Izby i upoważnienie prezydenta do rozwiązania dzisiejszego zgromadzenia narodowego w przypadku gdyby republikanie w niem zbyt zapanowali, stanowią drogocenne prerogatywy dla walki z republikanizmem.

Ministrowie nawet tymczasowo tylko rządzić mający, jak ministrowie dzisiejsi nie przerywają sobie pracy nad projektami; ożywia ich duch zachowawczy wspólny ministrom i nieministrom, i w dniu dymissji i w dniu nominacji posiadający pewne swoje minimum niezmienne, nigdy nie brakujące. D. 16 b. m. odbywała się wielka narada pod prezydencją marszałka. Układano na niej orędzie, w którem znajdziemy wszystkie żądania stawić się mające reprezentantom Francji w interesie idei zachowawczej. Będą tam i tak zwane projekta konstytucyjne i prawo wyborcze i prawo o prassie i nowe prawo municypalne: wszystko tak redagowane, aby Francja raz w ręce ujęta, nigdy już z nich więcej nie wyślizgnęła.

Zmiana ministrów nastąpi w bardzo krótkim czasie po zebraniu się reprezentantów w Wersalu. „Presse" dziennik półurzędowy mówi o niej jako o fakcie bardzo naturalnym nieodwołalnie urzeczywistnić się mającym. Tłomaczy go potrzeba zastosowania formacji gabinetowej do postawy zgromadzenia narodowego. Dodać wypada że postawa ta według wszelkich przewidywań zmianie ulegnie w skutek przechylania się drobnego wprawdzie, ale przy małych większościach wystarczającego do nadania przewagi odłamu prawego środka, ku propozycji formalnego ogłoszenia rzeczypospolitej. Zresztą choćby nawet nie z wymagań równowagi parlamentarnej o jakich mówi „Presse," to dla tej prostej przyczyny, że gabinet dzisiejszy przy tej lub owej doktrynie, jest nieudolnym w rządzie i nie stoi na wysokości położenia potrzebującego dla siebie giętkości umysłów, wprawnych w spokojny legalny podstęp, przerzucających się na wszystkie strony, lawirujących pomiędzy wszystkiemi skałami, dla tej samej przyczyny, powtarzamy, zmiana ministrów jest konieczną i blizką.

Kto wstąpi na miejsce dzisiejszych ministrów? Oczywiście niczyje nazwisko niema większego prawa figurować w odpowiedzi przypuszczalnej jaką dać można, nad nazwisko księcia Broglie. Wtedy już kiedy marszałek prezydent umyślnie jeździł w odwiedziny do księcia — mówiono że mu objęcie na nowo steru rządów proponuje. Broglie jest najlepszym człowiekiem dla Mac-Mahonatu. Nikt tak jak on nie zna się na prowadzeniu intryg, boć z intryg cała jego karjera ministerjalna się wykluła, nikt w rzeszy royalistów spokojnych nie jest tak uzdolnionym do administracji i gotowym do obrony a zmieniającym ustawicznie front—jak Broglie. Umysł to wcale nie wyższy, owszem z tego co widać wnosząc, bardzo pospolity: ależ i septennat nie jest żadnym wyższym wytworem idei politycznych, zwyczajna to sobie eskamoterja wymagająca tylko zręczności, lecz ani rozumu ani podniosłości ducha.

Nowa chmurka ukazuje się na widnokręgu stosunków międzypaństwowych Francji i Hiszpanji. Jestto coś podobnego do owej historycznej szklanki wody: szklankę zastępują teraz talerze p. Larochefoucauld sekretarza poselstwa w Madrycie, z których odważyła się jeść jedna ze znakomitości alfonsistowskich, jakiś Canovas dell Castillo. P. Larochefoucauld wyprawił obiad dla tego Canovasa; co więcej, zaprosił na obiad swego zwierzchnika Chaudordego, a nawet jak reporterzy madrycy donoszą, to i sekretarza poselstwa angielskiego. Horror! Jak się mogły same talerze nie oburzyć na takie towarzystwo? „Politica" redagowana przez jednego z przyjaciół marszałka della Torre, wygląda z jego strony energicznego działania, któreby ukróciło złe; inne dzienniki formułują już okólnikowe to żądanie i przypominają wypadek marszałka Narvaeza w roku 1848. Wówczas p. Bulwer za stosunki z opozycją otrzymał paszporta do wyjazdu. Bardzo dobrze, pytanie tylko czy teraz można mówić o opozycji i o stosunkach. Zjedzenie objadu nie jest jeszcze stosunkiem politycznym. A jak tu wytworzyć pojęcie opozycji, gdzie niema pojęcia prawa i bytu normalnego. Opozycja karlistów jest opozycją, bo staje nie przeciwko marszałkowi Serrano i jego programatowi politycznemu, ale przeciwko Hiszpanji. Opozycja radykalnych, alfonsistów, republikanów, iberyjczyków, nawet intransigentów, przeciwnie nie stanowi żadnej nielegalności. Przez zniesienie wszelkiej podstawy prawnej w zamachu 3 stycznia r. b., marszałek wszystkie stronnictwa i frakcje postawił obok siebie na jednym poziomie — a jest tylko o tyle od nich lepszym o ile był szczęśliwszym w pochwyceniu władzy.

Wybory we Włoszech dały w miejsce spodziewanej większości 80 do 90 głosów zaledwie sześćdziesiąt kilka. Liczba ta nie wyobraża nawet $^1/_7$ ogólnej summy deputowanych w Izbie i choć zapewnia rządowi większość, przy której lata całe trzymać się można, nie daje jednak rzeczywistej siły w epoce, której przejściowy, a zatem względnie niebezpieczny charakter jeszcze nie ustąpił.— Mylnie pierwsze wiadomości doniosły o przegranej p. Saffi; były trybun rzymski zwyciężył w jednym przynajmniej okręgu, w Rimini.

Zaprzeczają z Rzymu prawdziwości doniesienia jakoby Włochy naradzały się z Francją i Anglią nad tem co czynić w obec propozycji księcia Gorczakowa dotyczących konferencji w Brukselli i ich rezultatu. Wtedy kiedy narady mniemane prowadzonemi być miały odpowiedź włoska wyprawioną już była do Petersburga. W prassie europejskiej z ostatnich czasów coraz częściej spotkać się można z faktami i wywodami wskazującemi zawiązywanie się dobrego porozumienia między Anglią i Francją, w obec spraw europejskich — a do związku tego wprowadza prassa, słusznie czy niesłusznie Włochy.

Rozprawy nad projektem nowego urządzenia stosunków bankowych w Cesarstwie niemieckiem w dniu 16 i 17 prowadzone, każą dziś już przewidywać pogrzebanie tego projektu. Mowa Laskera najnarodowszego z narodowców liberalnych, którzy stanowią właśnie stronnictwo cesarskie nic z projektu rządowego nie zostawia i zapowiada votum nieprzychylne dla głównego korpusu operującego w Izbie sejmowej. „Bösen-Ztg" specjalna w danym przedmiocie uważa projekt za pogrzebany już dzisiaj.— Prawdopodobnie rząd go sam wycofa. Stronnictwo narodowo-liberalne domaga się jednego banku państwowego na całe cesarstwo. Rząd ukazuje bank berliński, instytucję pruską i radby jej nadać funkcje zakładu centralnego nie odejmując dzisiejszego pruskiego charakteru. Rząd jest konserwatywnym i robi to na polu bankowem co zrobił na innych: Niemcy zamienia w Prussy.

Uwolnienie Arnima, zupełnem zniesieniem nawet nadzoru domowego, nastąpiło na skutek woli wyższej, bardzo wysokiej. Czy nie samego cesarza Wilhelma? Proces Arnima będący ustępstwem dla p. Bismarcka, nie może być zupełnie miłym cesarzowi, który nie raz już doznać musiał przykrości ze strony narzucającej się woli wszechwładnego bo niesionego na ramionach całego narodu, ministra. Wyznaczenie blizkiego terminu na 7 grudnia wydaje się nastąpionem za wolą samego cesarza. W interesie tej sprawiedliwości, która uwięziła Arnima leży jak najdłuższe przeciąganie śledztwa a to dla zebrania poszlak jako tako całe przedsiewzięcie sądowe od śmieszności i wstrętu ochronić zdolnych. Hr. Arnim-Boitzenburg prezydent okręgu w Alzacji i Lotaryngji, mianowany niedawno na dowód łaski adjutantem cesarskim, podał się do dymissji. Przekonało go nareszcie powtórne uwięzienie Arnima.

Rząd pruski podjął znowu myśl wcielenia Lauenburga do Pruss. Wyznaczeni już mają być wkrótce delegaci do usunięcia przeszkód formalnych.

Meklemburczycy w sejmie niemieckim zamierzają poruszyć na nowo sprawę konstytucji dla obu wielkich księstw. Wiadomo, że rząd wielkoksiążęcy przedstawił był już, ulegając naciskowi związku, projekt czegoś podobnego do konstytucji, lecz oni kawalerowie szweryńscy i sztreliccy, pospierawszy się z przedstawicielami własnej ludności, z obawy demagogji—wyjednali odroczenie projektów ad *kalendas graecas*.

Dotychczas uważaliśmy za największy budżet na świecie, budżet Francuzki obliczony na 2700 mil. fr. przekonywamy się dziś, że pierwszeństwo należy przyznać nie Francji ale Stanom Zjednoczonym. Preliminarz skarbowy na rok 1875 ułożony przez sekretarza stanu Spranera wykazuje 762 mil. dolarów w dochodzie, 742 w rozchodzie. W dochodzie mieści 439 z pożyczki, a z rozchodu 531, obrócone będzie na samo tylko zaspokojenie długu na normalne zatem potrzeby państwa zostaje 211 mil. dol. a na pokrycie ich dochodów własnych 323 mil. dolarów.

W Costa-Rica jednej z rzeczypospolitych środkowo-amerykańskich, wybuchnęła była rewolucja, którą już przytłumiono.

Z Montevideo donoszą o pogodzeniu się powstańców z rządem Buenos Ayres. Obaj pretendenci Mitre i Avellaneda poddają się powtórnemu wyborowi. Wiadomość nie jest dość pewną.

Holendrzy zdobyli znowu w Aczynie jakichś „wiele pozycji obwarowanych" a zajęli trzy miejscowości. Stanowiska ich koło Pediru mają być najzupełniej bezpieczne.

Depesze telegraficzne.

Warszawa d. 19 listopada, godz. 12.

Paryż 18-go. Krąży wieść, że w skutek uwag czynionych przez dowódców korpusów co do osłabienia kadrów armji przez rozpuszczenie kategorji z 1869 r., minister wojny postanowił odwlec odesłanie do domu kontyngensu z 1870 r., aż do wcielenia kategorji z r. 1873, które nastąpi prawdopodobnie w lutym roku przyszłego.

Berlin 18-go. Po sześciogodzinnych rozprawach, sejm uchwalił 158 głosami przeciwko 127, odesłanie projektu do prawa o bankach,—do komissji złożonej z 21 członków. Z powodu nieporozumienia w kwestji porządku spraw, Frankenbeck złożył prezydenturę, co wielkie wywołało wrażenie. Jutro nastąpi wybór nowego prezydującego. Przybył tu kanclerz rossyjski książę Gorczakow wraz z synem swoim posłem rossyjskim w Szwajcarji. Pierwszy powraca do Petersburga, drugi do Szwajcarji.

— **Instytut Leczenia Gimnastyką** przy ulicy Długiej pod Nr. 20 przyjmuje chorych od godziny 9-ej rano do 11-ej, na gimnastykę zaś hygeniczną od godziny 5 ej do 10-ej wieczorem każdodziennie, w niedzielę i święta od 3 ej po południu do 7 ej wieczorem.
—16,299— *M. Olszewski.*

DO CÓRKI.

W najpierwszym dniu twego imienia
Na wiązanie, Ojca pienia
Masz dziewczynko.
Niezbadana wola Boga
Chciała, byś w złoto bogata,
W Rodziców była uboga.—
Mnie Bóg przeto cię darował
Bym cię w mojem sercu chował
Paulinko!
I w tem dla mnie łaska Pana! —
Walczyć z światem ucz się mała;
Niech twa cnota niezachwiana
Dobre wznieca, złe naprawia,
Od niedoli ludzi zbawia.
Na pierwsze twoje wiązanie,
To ci życzę! niech się stanie!
D. 22 Czerwca 1874 r.

* *
*

Te to wierszyki w pierwszym dniu imienia,
Jak do anioła, czystego sumienia
Dziecino, pisałem tobie.
Niech ręka szatana, gdy go boli cnota,
Nie niszczy prawdy, ceniąc połysk złota.
Niech w twojem sercu gniew się nie budzi,
Ukochaj w cnocie, nawet i złych ludzi—
A zbawienie zjednasz sobie.
I nie zapomnij! że honor i cnota,
Nie zapłacone żadną wagą złota!
I że największe człowieka mienie,
Jest rozum—cnota—i czyste sumienie!
D. 19 Listopada 1874 r. *Józef Manzel.*
—16248—

— Dnia 16 b. m., w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, rozpoczął się Kurs Buchalterji dla 3go kompletu, który odtąd wykładany będzie codziennie. Wykład prowadzi buchalter p Gniazdowski, magister nauk matematycznych, pod kierunkiem p. Rutowskiego, buchaltera głównego Banku Polskiego. W komplecie tym są dwa wakanse, na które mogą się zapisać Panie. (Plac Zielony, Nr 10). (2—3)—16115—

— Z powodu ukończenia nauki „Kroju Sukien" przez trzy uczennice w **Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet**, (Plac Zielony, Nr 10), otworzyły się wakanse, na które można się zapisywać codziennie. —16116

„**Komitet Towarzystwa Harmonia**" ma zaszczyt podać do wiadomości, iż w przyszłą sobotę, dnia 21go b. m., jako w rocznicę założenia Towarzystwa, będzie miała miejsce w lokalu Harmonii *wieczerza składkowa* dla Członków Towarzystwa, ich Rodzin i Gości wprowadzonych. Bilety po *rs. 1 kop. 20* od osoby, wydawane będą w lokalu Harmonii, przy ulicy Długiej, w pałacu Dückerta, każdodziennie w porze wieczornej do włącznie piątku. W sobotę zaś w żadnym razie podpisy więcej przyjmowane nie będą.
(3—3) —16191—

— **Wyżej patentowany** Nauczyciel Kalligrafji **R. Krajewski**, udziela w swej pracowni Artystyczno-Kalligraficznej lekcje poprawnego pisania i kalligrafji ozdobnej według najnowszej i niezawodnej metody. Nowy-Świat, Nr 23. (1—3)—16276—

Professorowie Warszawskiego Uniwersytetu w prowadzonych przez siebie klinikach, **udzielają** chorym przychodnim **pomocy lekarskiej bezpłatnie**, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Girsztowt.**

W chorobach chirurgicznych, we Środy i Piątki od godziny 9 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Profesor Kosiński.**

W chorobach wenerycznych i skórnych niewenerycznej natury, w Piątki od 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we Wtorki od 11—12, szpitalu Ś-go Łazarza, **Prof. Trautvetter.**

W chorobach ocznych, w Niedzielę, Poniedziałek, Wtorek, Czwartek i Sobotę od 1 do 2, a w Środę i Piątek od 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha, **Docent Wolfring.**

W chorobach wewnętrznych, codziennie od g. 11 do 12, w szpitalu Ś-go Ducha, **Prof. Lambl.**

W chorobach wewnętrznych we Środy i Piątki, od godz. 12 do 1, w szpitalu Dzieciątka Jezus, **Prof. Andrejew.** —79—0—1982

TEATR ROZMAITOSCI.
Dziś: **Flecista — Robotnicy — Piosnka Wujaszka.**— Jutro: **Żydzi**

TEATR WIELKI.
Dziś: **Pan Twardowski.** — Jutro: **Perichola**

Stan powietrza.
Wczoraj wieczorem zimna stopni 5.12, dziś rano zimna st. 2.14, w południe zimna st. 0.98. Barometr: 474 mm. (W. śnieg).

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 0 c.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (5 nowy.—Дозволено Цензурою.

Patrz Dodatek.

Z zapowiedzianych prospektem

12 ODCZYTÓW,

wyszły nakładem

Spółki wydawniczej Księgarzy Warszawskich,

następujące odczyty:

1. **Wpływ klimatu na człowieka,** Dra Oppenheimera.
2. **Założenie Unii Amerykańskiej,** Dra Bluntschli.
3. **O parazytyzmie w naturze organicznej,** Maks Perty, przekład prof. Wrześniowskiego.
4. **Światło i życie,** Dra F. Cohna, przełożył B. Znatowicz.

Cena każdego odczytu kop. 15, z przesyłką pocztową 20 kop. Prenumerata na 12 odczytów wynosi rs. 1 kop. 35, z przesyłką pocztową rs. 2.

Zamówienia przyjmują wszystkie Księgarnie

Gebethner i Wolff, M. Glücksberg, M. Orgelbrand, G. Senewald, Ed. Wende.

1—2 — 16225 —

Bardzo tanio!

Dla PP. Architektów, Inżenierów, Maszynistów i t d.

Kilkanaście Dzieł niepośledniej wartości w przedmiocie **Architektury,** między któremi słynne dzieło „Edifices de Rome moderne,“ **budowy Dróg żelaznych, Maszyn, Ornamentów wytwornych,** oraz **dla Malarzy pokojowych, Fabrykantów Powozów, Stolarzy, Tapicerów, zakładania Ogrodów,** za ceny **znacznie niższe od katalogowych,** złożono do zbycia

w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

1—3 w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. —16151—

Ważne dla wszystkich!

Opuścił prassę **KALENDARZ-PRZEWODNIK** na rok 1875 i zbiór niezbędnych informacji, z planem m. Warszawy i Mapką kolei żelaznych w Cesarstwie i Królestwie. Rok wydania V ty. **Cena egzemplarza kop. 12½ (gr. 25).**

Kalendarz ten formatu kieszonkowego, jest niezbędnym dla każdego. Oto wyjątek ze spisu rzeczy, zawierającego 48 pozycji: Statystyka m. Warszawy, Teatr, Ogrody, Adresa Władz Rządowych, Adresa Instytucji prywatnych; Sędziowie, Podprokuratorzy, Podpisarze Sądu Appel. i Trybunału Cywilnego, Mecenasi, Adwokaci, Patronowie, Komornicy, Rejenci, Lekarze, Taksa listów, Formalności paszportowe, Podatki i opłaty w Warszawie, O użyciu stempli i t. d., i t. d.

Nabyć go można we wszystkich Księgarniach, Dystrybucjach, Składach Papieru. Biorącym na tuziny odstępuje się znaczny rabat. Skład główny u **J. Breslauera,** ulica Miodowa Nr 489d.

Do tejże Księgarni potrzebny jest **UCZEŃ** do lat 15 wieku, umiejący czytać i pisać. 1—3 — 16,205 —

Nakładem J. Korzeniowskiego, drukarza w Warszawie, wyszło świeżo dzieło pod tytułem:

PRACA KOBIET W XIX WIEKU

przez Pawła Leroy Beaulieu,

przełożone z francuzkiego przez A. S.

Dzieło to uwieńczone zostało przez Francuzką Akademję nauk moralnych i politycznych.

Cena egzemplarza kop. 90, z przesyłką pocztą rs. 1.

Skład Główny w Warszawie: w Księgarni i Składzie Nut muzycznych **Michała Glücksberga,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. Hr. L. Krasińskiego, Nr 7 (411). Dzieło to znajduje się również we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji. 2—2 — 15738 —

OGŁOSZENIE.

W konkursie do majątku prywatnego właściciela dóbr rycerskich Tadeusza Chłapowskiego w Rombinie jako osobiście odpowiedzialnego spólnika Towarzystwa Komandytowego w Poznaniu pod firmą: Buiński, Chłapowski, Plater i S-ka, wniósł wspólny dłużnik o zawarcie akordu w celu zniesienia konkursu. Do rozpoznania prawa głosowania wierzycieli konkursowych, których pretensje pod względem rzeczywistości dotychczas są sporne, oznaczono termin

na 28-go Listopada 1874 roku, przed południem o godzinie 9-tej,

przed podpisanym Komisarzem w tutejszym nowym gmachu sądowym.

Interesentów którzy wymienione pretensje zapowiedzieli lub zaprzeczyli, o czem się niniejszem zawiadamia.

Kościan, dnia 16 Listopada 1874 roku.

Królewski Sąd powiatowy Wydział I,

Komisarz konkursu podp. **Meissner.**

1—1 — 16,319 —

Magazyn nasz

UBIORÓW MĘZKICH

zaopatrzony w świeżą gotową Garderobę, Sukna i Korty. — Obstalunki wykonywa z całą akuratnością żądania, podług najświeższych żurnali. **Ceny bardzo umiarkowane,** licząc za to na większy obrót.

S. Magnuski i S-ka,

ulica Miodowa 489c wprost Sądu Appellacyjnego.

4—6 — 15,912 —

NOWE KSIĄŻKI

wszelakiej treści, przez różnych nakładców, Redakcje lub Towarzystwa wydawane i po cenach przez tychże ogłaszanych, **zaraz po ukazaniu się z druku** w kraju lub za granicą, są do nabycia w **Księgarni, Składzie Nut i Ekspedycji pism perjodycznych MAURYCEGO ORGELBRANDA w Warszawie,** naprzeciw posągu Kopernika. **Ekspedycja** na prowincję bezzwłoczna. **Katalogi** bezpłatne.

—2326—18—0

Z BALETU

Pan Twardowski,

muzyka

A. SONNENFELDA,

wyszły tańce na fortepian:

Pani Twardowska, Polka Mazurka, kop. 22½.
Taniec Elfów, Walc, kop. 30.
Taniec Góralski, kop. 30.
Taniec Wróżek, Czardas, kop. 30.
Ogrodnik Mazur, kop. 15.
Rzym Mazur, kop. 15.
Taniec Bajaderek, Marsz, kop. 30.
Krakowiak, kop. 30.

Nakładem Juliana Müllera.

Ulica Senatorska Nr 18, wprost parafji Ś go Antoniego. —15497—3—4

Na rok 1875.

EKSPEDYCJA

PISM PERJODYCZNYCH

krajowych i zagranicznych

w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika

Zapisy na wszystkie pisma perjodyczne i dzieła drogą

PRENUMERATY

wydawane, w każdym czasie przyjmuje.

Katalogi bezpłatne.

—15800—2—8

Księgarnia i Skład Nut

UNGRA I BANARSKIEGO

Krakowskie-Przedmieście Nr 71 nowy, przyjmuje

PRENUMERATĘ

na wszystkie pisma perjodyczne, wychodzące w kraju i zagranicą, oraz posiada

Tanie Nuty

w różnych wydaniach; zamówienia z prowincji uskuteczniają się odwrotną pocztą.

—16177—1 10

W Księgarni **G. Centnerszwera** w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 73, jest do nabycia

Jana Żegoty

STOLETNI

Kalendarz domowy

na lata 1874 do 1974,

z dodaniem krótkiego opisu planet, pewnych reguł i znaków, wskazujących pogodę lub niepogodę, kalendarza ogrodowego i kwiatowego, kalendarza śpiżarniowego, oraz domowych środków lekarskich i weterynaryjnych.

Cena kop. 30, z przesyłką kop. 35.

Nabyć można we wszystkich Księgarniach.

—16237—1—3

OSOBA

z dobremi świadectwami, przybyła z Prowincji, poszukuje miejsca do zarządu domu w Warszawie, lub na prowincji, Wiadomość przy ulicy Aleksandrja pod Nrem 7 domu, **mieszkania Nr 10.** —16194—1—3

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT

ADOLFA KOWALSKIEGO,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 39,

ma zaszczyt podać do powszechnej wiadomości, iż przyjęła na Skład Główny pismo tygodniowe p. t:

Opiekun Domowy,

oraz Bibljotekę wychodzącą w Redakcji tegoż Opiekuna p. t.:

WYCHOWANIE DOMOWE.

Panowie Prenumeratorowie zechcą się więc odtąd wprost do pomienionej Księgarni z potrzebami swemi zgłaszać.

Cena Opiekuna:

Roczna w Warszawie	Rs.	6.
„ na prowincji	„	8.
Półroczna w Warszawie	„	3.
„ na prowincji	„	4.
Kwartalnie w Warszawie	„	1 kop. 50.
„ na prowincji	„	2.

Cena bibljoteki p. t. Wychowanie Domowe“, za 12 tomów w Warszawie Rs. 3, na prowincji Rs. 3 kop. 75.

Z Bibljoteki wyszły dotąd tomy:

Chmielowski Piotr. Co wychowanie z dziecka zrobić może i powinno?
Wernic H. Nauka o rzeczach.
Kamiński I. M. Nauka czytania.
Boczyliński. Jak uczyć historji.
Majewski Stan. Przewodnik do gimnastyki hygienicznej.
Prószyński Konst. Geografja początkowa.
Lüben. Pierwsze praktyczne poznajomienie się ze światem zwierzęcym.

—16072—1—2

Młody Anglik,

wykształcony klassycznie, z chlubną rekomandacją, znający dobrze swój język i jego literaturę, jak równie język niemiecki, mówiący także dosyć dobrze po polsku i po francuzku; który zamieszkiwał przez dziesięć lat **Amerykę północną,** szuka miejsca guwernera. **Angielka** z Instytutu Londyńskiego i **Niemka** z muzyką i początkami francuzkiego języka, żądają pomieszczenia. Krakowskie-Przedmieście Nr 7.— **Marja Dąbrowska.** —16272—1—1

ANGIELKI

Żądane są w Warszawie, Francuzka wykształcona przy chlubnych rekomendacjach pragnie znaleść demi plas w Warszawie. Bona Niemka żądaną jest na wieś za dobre wynagrodzenie. Buchhalter wykwalifikowany i **pewny** pragnie miejsca w domu handlowym lub w fabryce. Rządca dóbr pewny, przy chlubnych rekomendacjach poszukuje miejsca, za pośrednictwem rekomendacji

Heleny Czajkowskiej.

Plac Żelaznej Bramy Nr 3-ci, przy ogrodzie.

—16056—1—3

Zajmująca się Rekomendowaniem Guwernantek i Guwernerów przy ulicy Królewskiej wprost Ogrodu Nr 25 **Maczewska.** Jest do umieszczenia

Guwernantka

Angielka, posiadająca Muzykę, z wyższem wykształceniem, Guwernantka Niemka, są pół miejsca dla Francuzek, potrzebna jest Bona Niemka, jako Guwernantki Polki z średnim usposobieniem i Muzyką na wieś.

—16311—1—3

Potrzebny jest

WSPOLNIK

do interesu handlowego z kapitalikiem rs. 400, któryby mógł przyjąć czynny udział w interesie, bezpieczeństwo dla wkładu polega na tem, że interes nie przedstawia ryzyka i obok ciągłego zwrotu wkładu daje około 50% zysku. Reflektant zechce złożyć adres swój pod literami W. N. w Cukierni W. Plocera, przy ulicy Ś to Jańskiej a o bliższych szczegółach powiadomionym zostanie. —16318—1—2

Potrzebny jest

PRAKTYKANT

do Apteki w Stawiszynie Gub. **Kaliskiej. Wiadomość na miejscu.** —15917—3—3

UCZEŃ

do Apteki, do miasteczka Rożyszcz, w gub. zachodniej, potrzebny jest najmniej z klassy 3-ej szkół gimnazjalnych, o warunkach, wiadomość udzieli W. Chilkiewicz, rzeźbiarz, Nowy Świat Nr 72. Tamże potrzebni są **uczniowie do snycerstwa**, tacy którzy będą w możności płacić po 75 rs. rocznie za naukę. —16176—3—3

Do Handlu Win i Towarów Kolonialnych, potrzebny jest

UCZEŃ

Bliższa wiadomość w handlu

W. KOTECKIEGO.

Ulica Bednarska i róg Sowiej Nr 10. —16201—2-3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do CUKIERNI.

Wiadomość w Cukierni p. Kocha, na Krakowskiem-Przedmieściu. —16142—2—3

U Akuszerki **A. Piotrowskiej,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 30 nowy, jest

MAMKA

młoda, brunetka, zdrowa, bez żadnego długu. **Przyjmuje chorych** na słabość za bardzo przystępną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —16200—2—3

SKŁAD

Maszyn do Szycia

J. JENTYS,

przeniesiony został na ulicę Długą Nr 546, nowy 16, wprost Cerkwi, w oficynie po lewej stronie, na 1-m piętrze.

—14389 10—12

Fabryka Ram złoconych

A. Crédo,

istniejąca dawniej na Krakowskiem Przedmieściu, z dniem 1 Lipca 1874 roku przeniesioną została na ulicę Elektoralną domu Nr 7 nowy i przyjmuje wszelkie roboty w zakres Pozłotnictwa wchodzące, oraz Ramy do odnowienia. W tejże Fabryce można dostać rozmaite ramy i ramki gotowe, a także Kanony kościelne oprawne na rozmaite ceny. —16175—2—3 **A. Crédo,**

SZUBA

psami sybirskiemi podbita, z odnową niedźwiedziową, suknem ciemno-bronzowym pokryta, obszerna i długa, jest do sprzedania zaraz. Obejrzeć ją i nabyć można w składzie futer W. Pawłowskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 414, w Hotelu Europejskim —16317—1—1

HANDEL KORZENNY

F. Pachowskiego,

przy ulicy Chłodnej Nr 53 (913), przy Rogatce Wolskiej,

poleca Szanownej Publiczności Herbatę swej firmy świeżo sprowadzoną, także Herbatę ze Składów Braci Popów z Moskwy, i W-go Krupeckiego, które sprzedaje po takich samych cenach jak w Składach wyżej wymienionych,—przytem poleca także Octy: Estragonowy, Winny i zwyczajny, Musztardy, Oliwę prowancką, Kapary i wszystkie inne Towary wchodzące w zakres handlu Korzennego. Tamże sprzedają się Lampy stołowe, kuchenne, Gleby, Szkła mleczne i cylindrowe w dobrych gatunkach. —16297—1—3

Skład Szkła, Porcelany,

Fajansu i t. p.,

przy ulicy Nowy Świat Nr 43, poleca jako bardzo praktyczne i tanie w tych dniach nadeszłe

Djamenta

szklarskie, łatwe do rżnięcia szkła od rs. 1 kop. 80; a także **SZKŁA do Lamp Belgijskie** kryształowe, bardzo trwałe, Lampki spirytusowe, Flaszki i Słoiki z korkami, Rurki rozmaite i wiele innych do użytku chemicznego potrzebnych. Z czem poleca się. **Aleksy Baytel.** —16281—1—3

Żądane są

PANIENKI

do wspólnej nauki języków i muzyki za opłatą cztery ruble miesięcznie. Niemożność uwzględnia się. Ulica Freta Nr 269 od trzeciej po południu. —15653—5—6

OSOBA

płci żeńskiej, mówiąca po niemiecku i po rusku, poszukuje miejsca do dozerowania dzieci lub za sklepowę. Uprasza o zostawienie adresu w Red. Kur. Warsz. pod lit. M. P. —16007—3—3

FABRYKA ODLEWÓW ZELAZNYCH

w Okradzionowie,

przy stacji Dr. Żelaznej Warsz. Wiedeńsk. **Ząbkowice** przyjmuje wszelkie obstalunki na odlewy kuchenne, budowlane, oraz na części maszyneryjne, podług modeli albo rysunków. Adres: **Bogusław Przybylski,** —16296 1—3 **DĄBROWA.**

W korzystnej miejscowości, bo w blizkości Kolei Żelaznej Petersburgskiej z powodu nieprzewidzianej okazji, jest do odstąpienia chociażby zaraz

ZAKŁAD

Restauracji, Bawarji i Kawiarni, wraz Bilardem i przynależnemi utensyljami, na Nowej Pradze w domu p. Angrejowa Nr 74. —16073—2—3

Do sprzedania

Szuba szopowa, bardzo obszerna, Suknia z materji wełnianej modna, kaftan angorowy, nowy zupełnie, Zegarek złoty damski, Dewizka złota masiv, Album aksamitne na 200 fotografiji, 2 Serwisy do octu i oliwy, w sklepie F. Wężarskiego dawniej Nahke, wprost Saskiego Placa Nr 390. Żądane są Lustra staroświeckie, Komódki i t. p. —16301—1—1

LEKCJE KROJU

Podług metody Straupeżnickiego udziela się po 10 rs. od kursu. Plac Żelaznej Bramy Nr 3, mieszkania 6. —16057—2—3

Do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie

DOBRA ZIEMSKIE

położone w Sochaczewskiem w blizkości stacji kolei żelaznej, orsz Fabryk Cukru w Guzowie i Hermanowie, obejmujące w jednej przestrzeni włók dziesięć i pół miarnowopolskiej, w glebie ziemi pszennej, z zabudowaniami gospodarskiemi dostatecznemi i w dobrym stanie, z powodu zmiany okoliczności pod bardzo korzystnymi warunkami są do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie. Bliższą wiadomość udziela Jan Kobyliński Obrońca Sądowy w Warszawie pod Nr 11 przy ulicy Ś to Jerskiej (Stary Teatr). —15951—4—5

Jest do sgrzedania zaraz, lub od Nowego Roku

POSESSJA

przy ulicy Pańskiej pod Nr 1178 położona mająca powierzchni łok. kw. 2,600, na której znajduje się dom mieszkalny, zupełnie nowy, otoczony ogródkiem, a także plac na postawienie frontu oraz oficyn, do kupna potrzeba około 4,000 rubli, reszta szacunku pozostanie, wiadomość na miejscu u W-go Szulca. —16020—3—3

Dworek

drewniany, z takiemiż dwoma drewnianemi oficynami, przy ulicy Pawiej pod Nr 16 położony, dochodu rocznego brutto rs. 1546 przynoszący, jest do sprzedania za rs. 6600. Przy gruncie pozostać może rs. 3,000. Chmielna Nr 46, mieszkania Nr 4. —15845—2—6

Do Składu Owoców i Delikatesów

J. STRUBISZEWSKIEGO,

przy ulicy Senatorskiej wprost sklepu W-go Dobrycza, nadeszły świeże **SERY** w różnych gatunkach, **Ser** Merszczerski, oraz **Bryndza** prawdziwa Węgierska i **Powidła** Węgierskie, — o czem Skład powyższy zawiadamia. —16123—3—6

Złożono w handlu Futer, W-go **Schnejder** na Krakowskiem Przedmieściu Nr 415, vis à vis pomnika Ks. Paszkiewicza

SZUBĘ NIEDŹWIEDZIĄ

w dobrym stanie, za rs 82. —15773—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie

DYSTRYBUCJA,

za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Nowy-Świat Nr 9 nowy. —15993—3—3

Dla Gorzelni, Cukrowni i Browarów

Probierze do Spirytusów z patentami St. Petersburskiemi.
Wiadra miedziane z ich częściami, firmy St. Petersburskiej, ostęplowane, po rs. 21 kop. 50, za cały komplet.
Próbki do ferzelusu z odpowiedniemi termometrami.
Proby do piwa **Januszewskiego,**
Probierze do kartofli, cukru, octu, kwasów, ługu etc.
Kwasomierze do dochodzenia ilości kwasu octowego lub mlecznego w zacierze, Ludersdorfa lub Kellera.
Termometry rozmaitej konstrukcji, od kop. 25.
Monometry i Pyrometry

w Składzie Juljana Weissblum, Optyka

1—3 ulica Nowo-Senatorska, 477a, obok Apteki — 16192 —

Artykuły codziennej potrzeby.

w Handlu Galanteryjnym W. Kowalewskiej

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, wprost Wystawy Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, sprzedają się przedmioty po kop. 5, 10, 15, 20, 25 i t. d., do 100 kop. sztuka. Najniższy możliwy zysk a duży obrót towaru jest zadaniem handlu.

4—6 **CENY STAŁE.** — 15829 —

Piece wszelkiego rodzaju.

od najmniejszych i najtańszych dla ogrzewania mieszkań robotników, aż do najozdobniejszych i najwykwintniejszych dla salonów, najlepszej konstrukcji, przedstawiające mianowicie w opale wielką oszczędność przez zupełne wypalenie się materjału opałowego, piece napełniające się z wierzchu, w których raz rozpalony ogień przez kilka miesięcy i dłużej palić się może, oraz **Kuchnie żelazne** w rozmaitszych wielkościach i po najtańszych cenach. utrzymują na składzie w wielkim doborze

Kraft & Kuksz

w Warszawie ulica Miodowa Nr 490/1,

i podejmują się także kompletnych urządzeń ogrzewania całych zabudowań ogrzanem powietrzem, gorącą wodą i parą, według najnowszych systemów, które największe uznanie już zyskały.

Piece w lepszych gatunkach niepodlegają żadnej reparacji, są przeto nieoznaczonej trwałości i przedstawiają nadto tę korzyść, że nadzwyczaj mało miejsca zajmują, a w lecie mogą być zupełnie z lokalu usunięte. 13—0—14630—

Do sprzedania za bardzo nizką cenę:

PALTO

futrem podbite, prawie nowe, oraz **Suknia** ślubna alpagowa, ozdobnie atłasem ubrana. Wiadomość do godz. 1-ej, ulica Chmielna Nr 9, w podwórzu na lewo gdzie wystawka. —16174—2—3

NIEDŹWIADKI

płaszcz z peleryną do sprzedania, Gnojna Nr 11, mieszkania Nr 11 do godziny 11 z rana. Tamże do wynajęcia w Grudniu b. r., Lodownia, 2-ie piwnice, 4 składy i 1 skład na górze. —16166—2—6

Do sprzedania

Szuba popielicowa,

atłasem kryta, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Wiadomość: Ulica Leszno, dom W-go Jeager Nr 12 nowy, stróż wskaże. —16156—2—2



FORTEPIAN

mahoniowy, o 6 ciu oktawach, w małym formacie, jest do sprzedania z powodu braku miejsca za rs. 45. Ulica Zgoda Nr 1, mieszkania 6. —16179—2—2

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

mahoniowy, krótkiego fasonu, o 6 oktawach, z blatem całym metalowym i szprejcą, z tonem silnym, zdatnym do nauki śpiewu. Ulica Wspólna Nr domu 6, mieszkania 1. —15999—3—3



FORTEPIAN

mahoniowy, fabryki Wiedeńskiej, jest do sprzedania. Wiadomość w domu Nr 27 nowy, róg Chmielnej i Marszałkowskiej, mieszkania Nr 18, od ulicy Chmielnej, między godziną 1-szą a 3-cią. —16186—2—3



FORTEPIAN

palisandrowy, o 7 oktawach, z całą platą metalową, 4 szprejcami, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania za przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 25, w dużej oficynie na dole, w 2 drzwiach. —16029—3—3

Jest do sprzedania

KANAPA

mahoniowa

rypsem amarantowym w pasy kryta, na Saskim Placu, w domu Zarządu Wojennego, w pawilonie przy tak zwanym Brühlowskim pałacu, 1-sze piętro, wejście z Placu. —16282—1—1



Są do kprzedania

GARNITURY

MEBLI

różnego fasonu. Tamże jest Otoman-Sofa elegancka, Szesląg, Fotele i wiele innych rzeczy. Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki robót tapicerskich, ulica Leszno Nr 49 u Tapicera A. Rzepczyńskiego. —16314—1—6

Otoman-Sofa

otwierana w szagryn, skórą zieloną obita, jest do sprzedania za rs. 26, przy ulicy róg Senatorskiej i Bielańskiej Nr 16 nowy, stróż wskaże. —16293—1—1

ŁÓŻKO MAHONIOWE

używane, w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Browarnej pod Nrem 20, u Właścicielki domu. —16275—1—2

Do sprzedania

WOLANT

nowy, na parę lub jednego konia, bez wierzchu. Wiadomość u Kowala, ulica Mylna Nr 3. —16315 1—3

Są do zbycia:

Dwa duże Lustra

w ciemnych ramach, **Konsola** mahoniowa **Kołnierz** duży i **Mufka** sobolowe, oraz piękny **Szal Indyjski** nowy. Wiadomość przy ulicy Szeroka Freta Nr 1, w bramie u stróża Franciszka. —16280—1—3

Mam honor zawiadomić JW. i W. Panów, którzy mię od lat tylu zaszczycali swem zaufaniem, że swą

Fabrykę Powozów

od lat 20 istniejącą przy ulicy Leszno, przeniosłem na ulicę Elektoralną pod Nr nowy wprost szpitala. Dostać można powozów nowych i używanych. Wolant lekki, Sanki familijne i nowe dwuosobowe używane, nowem suknem wybite, a to wszystko po cenach umiarkowanych. — **Józef Kożuchowski.** —15823 2—3



Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

(dawniej OSTROWSKI i Spółki)

Nagrodzona **Medalem złotym** na Wystawie Rolniczej w Warszawie 1874 r., a na poprzednich wystawach medalami: **złotym i srebrnym.**

poleca:

Młocarnie manełowe przenośne, trybowe i pasowe.
Młocarnie parowe z samopodawaczami zboża i Lokomobile do opalania węglem, drzewem, torfem i słomą, z najsłynniejszej fabryki angielskiej Mzrschall Sons et Comp. w Guinsborough, nagrodzone Dyplomem uznania na ostatniej wystawie warszawskiej.
Wialnie i Młynki do czyszczenia zboża rozmaitych systemów.
Arfy cylindrowe do czyszczenia i gatunkowania ziarna.
Arfy Meyer'a do oczyszczenia zboża z groszku. Nagrodzone Dyplomem uznania na ostatniej Wystawie Warszawskiej.
Sieczkarnie ręczne i manełowe różnej wielkości i różnych systemów.
Gniotowniki i płóczki do kartofli ręczne i manełowe.
Gniotowniki do zielonego i suchego słodu.
Kotły parowe, beczki transportowe do okowity i wszelkie wyroby kotlarskie z blachy żelaznej.
Pomniki, balustrady, schody żelazne i wszelkie inne odlewy.
Sikawki pożarne i ogrodowe, własnej fabryki, tudzież z fabryki Noéla w Paryżu i Douglas'a w Ameryce.
Pompy wszelkich wielkości i gatunków z fabryki własnej i W. et B. Douglas w Counectinut w Ameryce.

Przyjmuje zamówienia na żniwiarki i kosiarki wszelkich fabryk i systemów fabrycznych, szczególniej polecając:
Żniwiarkę Walter A. Wood'a, która oprócz kilkudziesięciu medali złotych etc. zagranicznych, pozyskała najwyższą liczbę punktów za doskonałość budowy i działania na konkursie żniwiarek w Rakowcu pod Warszawą, za co otrzymała **dyplom uznania.**
Kosiarkę Walter A. Wood'a odznaczającą się temiż co żniwiarka zaletami.
Żniwiarko Kosiarkę Champion z fabryki Warder, Mitchen et Comp. Springfield, Ohio, **najlepszą** ze żniwiarek kombinowanych.

Zamówienia na wszelkie machiny i narzęcia przyjmują się
w Składzie Głównym Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczyzh i Odlewów,
przy ulicy Senatorskiej Nr 29, okok kościoła S-go Antoniego.
Pod tymże adresem należy przesyłać wszelkie listy i korrespondencje.—**Adres do telegramów: Administratorowi Ostrowskiemu.** 1—0 —16122

Katalog illustr. i Cennik na każde żądanie gratis wysyłamy.

Jest do sprzedania
Salopa tumakowa,
z wierzchem atłasowym, w bardzo dobrym stanie, także Kaftan futrem podbity i Dywan, wszystko za cenę umiarkowaną. Wiadomość codzień od godziny dziewiątej rano do jedenastej. Ulica Chmielna Nr 40, mieszkania 5. —16187—2—2

Do sprzedania: wołyńskie Pszenica, Żyto i Groch, w znacznych partjach,
z częściową dostawą. Wiadomość: Ulica Leszno Nr 51, mieszkania 14, codziennie od 10 do 2 rano. —16164—2—6

Browar Piwny
do wydzierżawienia, **Piwowar** do wspólki lub obowiązku potrzebny, do sprzedania, **Buraki** na paszę, Kartofle wielkie i **Szynki** oraz **Boczki** ze słoninką z trzody młodej angielskiej, wędzone, b. smaczne i delikatne. Wiadomość u p. Wilkońskiego, Rządcy Hotelu Drezdeńskiego. —15062—7—8

Skład Hurtowy i Detaliczny

LAMP NAFTOWYCH

i wszelkich do tychże przyborów

S. LEHOCZKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 60, w gmachu Wystawy Sztuk Pięknych, obok kościoła Św. Anny.

oprócz Lamp do pisania, czytania i szycia z daszkami mlecznymi, po kop. 60 i Lamp do sieni, przedpokojów, warsztatów i fabryk, od 15 kop. za sztukę, od czasu istnienia Magazynu sprzedawanych.

Poleca w wielkim wyborze:

Lampy stołowe, ścienne i wiszące tak do praktycznego w gospodarstwie domowem użytku, jakoteż do ozdoby sypialni, buduarów i salonów służące.
Żerandole kościelne i salonowe, kryształowe i bronzowe, **Swieczniki, Kandelabry, Lichtarze** stołowe i ogrodowe **Latarnie** do cświetlania ulic, oraz ścienne wiszące i ręczne.
Wszelkiego rodzaju i rożnych rozmiarów **Szkła do świateł gazowych** jak **Cylindry, Globy i Daszki** mleczne, oraz bardzo praktyczne, ogniotrwałe talerzyki opalowe z maszynkami **(Calottes)** zabezpieczające sufity od zakopcenia.
Wszelkie pojedyncze przybory do lamp tak hurtowo, jak i w najmniejszej ilości sprzedaje.
W warsztatach urządzonych przy składzie uskuteczniają się śpiesznie, wszelkie reparacje, przerabiania i odnawiania lamp.

Ceny najniższe.

6—6 — 15305 —

SALOPA
tomakowa bardzo obszerna a kołnierzem mało używana jest do sprzedania. Ulica Wspólna Nr 21, mieszkania 18, od godz. 10 do 4 po południu. —16021—3—3


Pozostawiono jest do sprzedania w Składzie Fortepianów i Pianin Zagranicznych,


L. Fränkla

przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej Nr 2 nowy: Fortepian mahoniowy, bardzo mało używany z fabryki, **Antoniego Hofera**, o 7-miu oktawach, z całym blatem i 4-ma szprejcami, za bardzo przystępną cenę, oraz Fortapian z pierwszej zagranicznej fabryki, z całym blatem, o 7-miu oktawach, najnowszego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym, za bardzo przystępną cenę. Pakowanie Fortepianów i Pianin, przyjmuje się na mieście w bardzo przystępnych cenach. —16197—2—3

Do sprzedania


FORTEPIAN
fabryki Kralla i Seidlera, o 7-miu oktawach. ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. —16146—2—3



FORTEPIAN
z fabryki Zdrodowskiego, do sprzedania. Ulica Hoża Nr 7, na 2 m piętrze ze schodów na prawo, od godziny 3 do 5 po południu. —16139—2—3

Wyżymaczki,
do wyżymania bielizny, wyrabiają się, przyjmują do reperacji i wynajmują się każdego czasu, oraz są do sprzedania **maszyny do pięknego i spiesznego prania bielizny**, maszyny te oszczędzają dużo czasu i mydła nie dają wilgoci w mieszkaniu, małe miejsca zajmują i są łatwe w użyciu dla każdej osoby. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 405 (4) w Warszawie.
Andrzej Zejtler.
—16172—2—3

Aromatyczne Papierosy

MIGNON

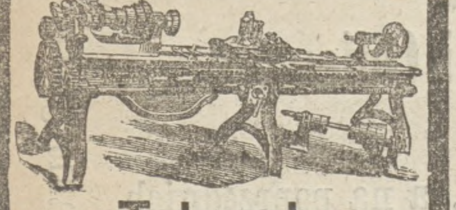
po 50 kop. za 100 sztuk,

Z FABRYKI

K. TEOFILIDY.

Nabyć można po Dystrybucjach w mieście.

—15025—9—0



Tokarnie

różnych wymiarów, tak ręczne jako też i do pary zastosowane.

Wiertarnie

(BOHRMASZYNY)

różnej wielkości i ceny stojące do ustawienia na stole i t. p.

Kuzienki polowe

łatwo przenośne, po różnych cenach

Szrubstaki

amerykańskie dla mechaników (rozsuwane) i zwyczajne dla kowali, ślusarzy etc.

Poleca ze składu lub dostawia w krótkim czasie.

H. SOMYA,

w Warszawie Marszałkowska, Nr 41 nowy. 35—0 —2905 —

KTO

życzy mieć rzeczywiście dobre i tanie

ZAPAŁKI

z Wiedeńskiej Fabryki T. Bieńkowskiego, przewyższające swą dobrocią wyroby innych fabrykantów pod firmy których obecnie podszywają się podrabiacze z swą nędzną produkcją, raczy się zgłosić do mego Handlu, w którym jest wielki zapas pomienionych zapałek, Nowy-Świat Nr 62. **St. Winiarski.**

—16102—2—6

Do sprzedania: za rs. 25,

Fortepian mahoniowy o 6 oktawach stolikowego fasonu, tamże wiadomość o Nauczycielu muzyki na godziny. Solec Nr 2904 (77) mieszkania Nr 4. —16006—3—3

Świeży tegoroczny oczyszczony

TRAN RYBI

tak żółty jakoteż biały parowy, wprost z Neffundland (Ameryka) sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. Zakrzewskiego d. p.

K. SIERZPUTOWSKIEGO

przy ulicy Podwal Nr 500 (17), i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach najniższych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i blednicy. 2—24—16094—



Fabryka Powozów A. MIŁODROWSKIEGO,

Leszno Nr 7, Elektoralna Nr 13.

Ma znaczny zapas gotowych **Powozów**, kilkanaście sztuk **Powozów** używanych i dwie **Karety, 2 Sanek** nowych, poczwórne i podwójne, **dwa Wolanty** nowe i kilka **Bryczek**, przyjmuje obstalunki i reperacje. —14540—11—12

Klozety patentowane w różnych fasonach, **z dezinfenkcją za pomocą wentylacji**, i dwoma naczyniami w ten sposób urządzonemi, że jedno przyjmuje odchody stałe, a drugie odchody płynne, przez co zapobiega się rozkładowi wydzielającemu niemiłą woń.

Water-klosety najnowszych francuzkich i angielskich systemów, porcelanowe i z żelaza lanego emaljowane.

Klozety dla wychodków ogólnych, z żelaza lanego emaljowanego, z takiemiż rurami odchodowemi.

Zlewy kuchenne i Pisoary żelazne emaljowane, rozmaitych rozmiarów i kształtów, a do tych odpowiednie bardzo lekkie rury odpływowe (ściekowe) z żelaza lanego, emallowane, proste i ze sztucerami (odnogami).

Wyż wymienione przedmioty mamy na składzie w wielkim doborze, lecz przyjmujemy także obstalunki na urządzenia z wykończeniem należytem i ustawieniem na miejscu.

Kraft et Kuksz,

w Warszawie, Miodowa; Nr 490/1.

24—0 — 8824 —

FUTRA MĘZKIE

używane, Algierka bobrowa i Płaszcz szopowy do sprzodania. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 58A, u Rządcy domu.

—16273—1—3

Za rubli srebrem 40, jest do sprzedania

Okrycie damskie,

aksamitne, podszyte futrem, z obłożeniem z lisów niebieskich. Wiadomość: ulica Długa Nr 43 nowy, pierwsze piętro.

—16302—1—1

PRZYRZĄD DO NAFTY

złożony z Beczki żelaznej, podstawy miar wszystkich, pompki i latarni czerwonej, jest do sprzedania przy ulicy Chłodnej Nr 53 (913), w sklepie korzennym. —16298—1 3

Pozostawiony do sprzedania

FORTEPIAN

mahoniowy o 7 oktawach, zagraniczny, z całą blatą 4 szprejcami, w najlepszym stanie za pomierną cenę, ulica Wielka Nr 3, drugi dom od Chmielnej.

—16258—1—3

Handel Win i Delikatesów

B-ci Wróbel

na Krakowskiem Przedmieściu, poleca **Orjentalną, Sułtańską, Kawę Figową** z dobrym zapachem, także **Królewski, Węgierski Pieprz Papriks**, En gros i En detail po cenach stałych.

—16049—1—6

Do Pralni Warszawskiej potrzebną jest zaraz

Gospodyni

do zarządu młoda lub w średnich latach znająca się doskonale na praniu i prasowaniu, umiejąca czytać, pisać i rachować. Wiadomość powziąść można przy ulicy Długiej Nr 20, w Kantorze Pralni od 8 ej rano do 1 ej. —16286—1—3

Do Introligatorni przy Zakładach S. Orgelbranda Synów, ulica Bednarska Nr 20, potrzebni są:

Czeladnicy Introligatorscy oraz Chłopcy do nauki i Dziewczyny do szycia i składania arkuszy.

Wiadomość w Kantorze Zakładów.

—16277—1—3



Z powodu szczupłego lokalu, jest do sprzedania

BILLARD

w dobrym stanie. Ulica Chmielna Nr 20 nowy. —16300—1—3

Jest do odstąpienia

RESTAURACJA

od Nowego roku, kompletnie urządzona, na lato z ogrodem i Lodownią, przy ulicy Aleksandrja Nr 6. —16313—1—3

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

DWA MAGLE

angielskie, w dobrym stanie i miejscu wyrobionym. Wiadomość w maglach, Krochmalna Nr 15 nowy. —16307—1—3

KRZESŁA do wyplatania,

przyjmują się przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 3, mieszkania Nr 5. **B. K.**

—16285—1—3

SKLEP wiktuałów,

z pokojem i kuchnią, w każdym czasie do odstąpienia. Ulica Wązki-Dunaj, pod Nrem 12 nowym. —16306—1—3

Powołując się na uczynione ogłoszenie w Gazecie handlowej dnia 7 b. m., mam honor donieść W.W. Panom Właścicielom miejskim i ziemskim, iż posiadam znaczny zapas

TOLU ANGIELSKIEGO I ROSYJSKIEGO

czyli **tektury asfaltowej w najlepszym gatunku do pokrycia dachów.** Listwy gwoździe i lak asfaltowy, są również na składzie. **Krycia dachów** tym materjałem przez specjalnych majstrów podejmuję się także po bardzo umiarkowanej cenie. Kantor mieści się w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, w 2 bramie, na 2 piętrze.

Ignacy Gantzwohl.

—15807—3 3

Medal bronzowy

na wstążce Ś-go Włodzimierza, zgubiony w dniu 5 lub 6 b. m. Łaskawy znalazca raczy oddać do składu Bielizny przy ulicy Czystej, p. Dyszkiewicza, Nr 415 (15), za nagrodą rs. 3. —16105—2—2

Sznurki z waty

wiedeńskie, uznane za praktyczne do opatrywania Okien na zimę, są do nabycia w Handlu **St. Winiarskiego**, Nowy-Świat Nr 62. —16104—3—3

Muzyka Salonowa,

potrzebna na wieś. Wiadomość: Bracka Nr 14, mieszkania 9, stróż wskaże, do 9 z rana od 4 do 6 po południu. —16206—8—3

Ważne dla PP. Cukierników, także i handlującego Ogółu

Caracas-Cacao,

najdelikatniej utarte i przerabiane w massie, bryłach od 5—50 funtów, posiada wybornie naturalny smak, ponieważ fabryka, żadne cacaowe masło z tejże nie wyciąga, funt 45 kop.—**Czekolada** najlepsza funt 37½ kop. Także **Łupinki** mieszane z Cacao w proszku funt 15 kop., poleca parowa fabryka

Gustawa Ritter,

ulica Ś-to Jerska Nr 24 w Warszawie.

—15539—5—6

Potrzebny jest

LOKAL

obszerny, na Warsztat Stolarski, od Wielkiej Nocy, ktoby z panów Właścicieli miał takowy, raczy mi dać znać przy ulicy Mazowieckiej Nr 11.—**W. Polzenius** Stolarz.

—16141—2—3

Jest do odnajęcia zaraz

Dwa Pokoiki

z kuchnią i komórką, za małą cenę. Ulica Przyrynek, Nr 10 nowy, a 6 mieszkania.

—16219—2—3

Ktoby miał do wynajęcia

POMIESZCZENIE,

składające się z kilku sal i dwóch małych pokoi, zdatne na zakład fabryczny, w jakiejkolwiek części miasta, raczy zostawić swój adres: Ulica Erywańska Nr 4 nowy, u W-go Woronicz-Jelco. 16189—3—3

Zaraz do wynajęcia

Dwa Pokoje

z meblami i usługą, oraz do sprzedania **Peklowina, Litewskie masło, Buljon i Skóry Łosiowe.** Ulica Warecka Nr 5, mieszkania 1. —16266—2—2

Lokal frontowy,

pięć pokoi, przedpokój, kuchnia, dwie piwnice, dwie wygódki i wspólna góra. Do mieszkania są trzy oddzielne wejścia, czwarte do kuchni, gaz na schodach i w bramie. Cena kwartalna rs. 150. Wynająć można od Nowego-Roku 1875 lub **zaraz.** Wiadomość na miejscu, przy ulicy Ś-to Jerskiej Nr 26, wprost ogrodu Krasińskiego. —16010—2—3

Potrzebne jest zaraz

MIESZKANIE

kawalerskie, złożone z jednego lub dwóch pokoi, z meblami lub bez takowych w bliskości Placu Ś-go Alexsandra. Reflektanci raczą złożyć swoje adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. E.

—16148—2—2

Żądane jest

MIESZKANIE

od 1-go Grudnia lub 1-go Stycznia, z meblami lub bez mebli, składające się z 3 lub 4 pokoi, t. j. dużego salonu, gabinetu, sali jadalnej, sypialnego, przedpokoju i kuchni. Który z właścicieli posiadałby takowe, proszę o podanie wiadomości do Red. Kurjera Warsz. pod lit. W. M. —14280—1—1

POKÓJ

z osobnem wejściem, przedpokojem, meblami i usługą, jest zaraz do wynajęcia. Ulica Niecała, domu Nr 12 nowy, mieszkania 22.

—16316 1—1

SKLEP

do wynajęcia od 1 Stycznia 1875 roku, przy ulicy Nowo Senatorskiej, w Hotelu Litewskim. Wiadomość w sklepie bielizny.

—16284—1—3

Od 1-go Stycznia 1875 roku odstępuje się w dobrych warunkach

Sklep

kompletnie urządzony, znany od lat kilkunastu, wraz z towarem dystrybucyjnym, galanteryjnym, piśmiennym i perfumerją. Wiadomość tamże, ulica Miodowa Nr. 12, obok kościoła Bazyljanów. —15926—2—9

SKLEP

z mieszkaniem, jest do odstąpienia wraz z piecem piekarskim. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 9, stróż wskaże.

—16188—2—2

Przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Nr 4, każdego czasu jest do najęcia

SKLEP

o jednem oknie. Tamże od Nowego Roku urządzonym być może z lokalu frontowego Sklep z przyległym pokojem. Bliższa wiadomość u Rządcy Domu. —15888—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Chłodnej Nr 763, nowy 6.

—16143—2—3

W Niedzielę 15 b. m. zgubioną została

Książka do Nabożeństwa

p. t. „U stóp Krzyża Ś-go, w drodze z kościoła Ś-go Krzyża przez Ogród Saski, do Cukierni Semadeniego za Żelazną-Bramą lub też w Cukierni pozostawiona. Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Żórawią Nr 20 mieszkania 7 za nagrodą. —16153—2—3

W Niedzielę dnia 15 b. m. znalezioną została na ulicy Długiej

PORTMONETKA

z 10 rs. Właściciel takowej odebrać ją może, ulica Dzielna Nr 16, w mieszkaniu Księcia Wachwachowa. 16157—3—3

Zginął

PIES PONTER

biały z żółtemi plamami. Kto przyprowadzi go na ulicę Chmielną, dom Nr 18, mieszkanie półkownika **Fridrichsa** dostanie stosowną nagrodę. —16308—1—3

W dniu 4 (16) b. m. przybłąkała się

Wyżlica

młoda, maści pstrej, którą za udowodnieniem i zwróceniem kosztów, odebrać można od stróża domu Nr 1776A przy ulicy Ś-to-Jerskiej. —16288—1—2

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).—

Дозволено Цензурою.